

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**Prenumerata:**

Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

**Redakcja i Administracja:**

Dzielną 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

**Ogłoszenia:**

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).  
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.  
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)  
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

CASINO

ODEON

CASINO

ODEON

CASINO

Demonstrowany na całym świecie pod protektoratem Republiki Francuskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki najpotężniejszy epokowy dramat w 13-tu aktach (6-ciu częściach) odtwarzający z całą prawdą

N'OUBLIONS JAMAIS

ZBRODNIŁE PRUSKIE p. t.:

Nie zapomnijmy

nigdy!!!



1. 1-go sierpnia 1914.
2. Rozbestwienie prusaków.
3. Miłość i poświęcenie.
4. Tryumf żołdactwa.
5. Napady, grabieże i gwałty.
6. Tragedja miłosna wśród haku armat.
7. Szpieg niemiecki przy robocie.
8. Orgje oficerów pruskich.
9. Rozstrzelanie bezbronných kobiet.
10. Bohaterstwo kobiety i zwycięstwo miłości.
11. Zbrodnicze storpedowanie przez Łódź podwodną okrętą pasażerskiego „LUSITANIA“.
12. Wszechświatowy przewrót.
13. Wdzięczność Ameryki dla Kościaszki i Lafayette'a.

Akcja dramatu i jego niezwykle epizody od początku do końca obrazu przykuwają uwagę widza. Film wykonany został przez Francusko-Amerykańskie Towarzystwo „Pathe“ i subsydjowany przez rząd amerykański sumą 3.000.000 dolarów. **POCZĄTEK PRZEDSTAWIEŃ CODZIENNIE O GODZINIE 4 MINUT 30 POPÓŁDNIU.**

CASINO

ODEON

CASINO

ODEON

CASINO

570

## Nasza sytuacja.

Dziwnie jakoś niekonsekwentna i ulonna jest natura ludzka.

Najmniejsze pogorszenie sytuacji życiowej, najmniejszy brak jest natychmiast jaknajboleśniej odczuwany, zaś wszelkie polepszenie, wszelkie dobrodziejstwa natury i społeczeństwa są przyjmowane, jako coś naturalnego, coś co tak być powinno, o czym nawet mówić nie warto.

Dlatego też tak wdzięczną rzeczą jest wszelka krytyka, satyra, wszelki negatywny stosunek do życia.

Stąd też wszelką popularność najłatwiej sobie zdobyć podburzając przeciwko temu, co istnieje. I dlatego tak błędnie i nieokreślone są wszelkie twórcze programy, wszelki pozytywizm i optymizm.

Chcielibyśmy obecnie te uwagi natury całkiem ogólnikowej zastosować do obecnej sytuacji w Polsce. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na ten znamieny fakt, że ani jeden głos się jeszcze nie ozwał, by zadokumentować, jak bardzo już się posunęliśmy naprzód, wiele twórczej pracy już dokonano, jaką wyraźną ewolucję społeczeństwo nasze już przeżyło.

Było to w tych czasach, gdy gmach państwa niemieckiego zaczął się już zarysowywać, gdy poważnie zaczęto się liczyć z możliwością ewakuacji Polski przez Niemców. Autor niniejszego artykułu miał

sposobność rozmawiania z jednym z nielicznych wyższych urzędników polskich. Urzędnik ten stawił najczarniejsze horoskopy ewakuowanemu przez Niemców państwu polskiemu. „Ani jednego worka pocztowego, ani jednego wagonu kolejowego nie zostawia nam”. A po tym nastąpiła żalonna litanja na temat tego, co państwu samodzielnemu jest potrzebne, a czego wszystkiego my nie mamy. Trudno było odmówić słuszności tym tak trzeźwym, fachowym wywodom — a przecież rzeczywistość kłam im wszystkim zadawała.

Jakimś dziwnym instynktem tknięty, naród polski we właściwym momencie opanować zdołał cały skomplikowany niemiecki aparat administracyjno-techniczny, w okamgnieniu nieledwo zorganizował się i, przebywszy stosunkowo krótki kryzys, wstąpił na drogę ewolucji i ściślej demokracji. Rzecz ta nie była tak prosta, jak to się dziś wydawać może. Dowodem chociażby wielkie połacie krajów na wschód od nas leżące.

Ani t. zw. „Ober-Ost”, ani Białoruś, ani Ukraina nie zdobyły się na to, by we właściwym czasie rozbroić armję niemiecką, nie zdobyły się na czyn sprężystej energii i padły ofiarą stopniowego rozkładu tej armji i związanych z tym wtórnych zjawisk, jak anarchji, dewastacji ekonomicznej i tp.

Jest to doprawdy wyrazem jakiejś Nemezis dziejowej, wyrazem jakiejś spr-

wiedliwości kosmicznej, że te narody, które bodaj najbardziej ucierpiały w wojnie, które najpotworniej były uciskane, jak Polska, Czechy, Jugosławja w chwili, gdy pękły okowy wiekowej niewoli, wykazały tyle samorządnej, instynktownej, twórczej energii. Zaś ich ciemiężcy, potężne narody, co losami świata kierować chcieli, wpadły w jakiś okropny stan bezwoli, apatji, anarchji i waśni domowych.

A od chwili wyzwolenia upłynął co prawda niewielki jeszcze szmat czasu, ale ślepcem trza być, lub chcieć nim być, by nie zauważyć tej wielkiej poprawy warunków naszego bytu. Choć zółwim krokiem, choć niezmiernie powoli poprawia się jednak stan naszej aprowizacji. Czy to pod wpływem dość znacznych już transportów z Ameryki, czy też pod wpływem tego, że nie jesteśmy już tak skandalicznie obrabowywani, czy też i jedno i drugie skutek swój wywiera? Sam fakt pewnej ulgi jest niezaprzeczalny.

Istnieje jeszcze co prawda paląca, niebezpieczna kwestja bezrobotnych, ale jeśli pewne symptomy nie mylą i tu bardzo pomalenuk posuwamy się naprzód. Nie chcemy być ślepi na szeroką, jeszcze niedolę szerokich warstw, chcemy tylko skonstatować krok naprzód, chcemy zaakcentować tę wielką różnicę pomiędzy sytuacją naszą, a najbliższych sąsiadów naszych ze Wschodu i Zachodu.

Sceptycy i pesymiści, którzy z trudem pogodziliby się z powyższymi wywo-

dami (natury ekonomicznej) nie wyrzekliby się napewno przyjemności zadania nam pytania: A jakże przedstawia się sytuacja nasza w dziedzinie politycznej, czy i tu optymizm różowy jest tak bardzo na miejscu? Wiemy dobrze, iż jest to kwestja aż nadto drażliwa. Każda partja, każdy kierunek polityczny widzi jedynie zbawienie społeczeństwa w swoim właśnie programie, zaś wszelkie inne uważa za zgubne, a conajmniej niebezpieczne.

Obecny kierunek polityki polskiej oficjalnej nie może się nawet grupom radykalno-demokratycznym podobać.

Zbyt wyraźne są tendencje reakcyjne, zbyt często i mocno podkreśla się zaborczo-nacjonalistyczne apetyty, zbyt lekkomyślnie i niesumiennie rozdmuchuje się antagonizmy rasowo-wyznaniowe wewnątrz samego kraju. Pozatym budzą się poważne refleksje ze względu na wybitnie agrarny charakter Sejmu Ustawodawczego.

Jednym z największych braków i nieszczęść dawnej Rzpltej było zjawisko zupełnie analogiczne. Wszechpotężna szlachta, zagarnawszy całą władzę, nie dopuściła do wpływu na państwo żywiołu mieszczańskiego, szkodziła interesom ekonomicznym tej klasy, osłabiła tym równomierny rozwój materialny całego narodu, osłabiła nadmiernie władzę królewską i doprowadziła do upadku państwa.

Dzisiaj jednostronność agrarno-chłopska jest dla Polski niemniej niebezpieczna. Rozstrzygnięcie walki pomiędzy wsią a mia-





# Pobór rocznika 1898 w Łodzi.

Łódź, 10-III (PAT). Powiatowa Komenda Uzupelnień komunikuje nam w sprawie poboru rocznika 1898. Powiatowa Komenda Uzupelnień otrzymała z ministerstwa spraw wojskowych rozkaz, ażeby z dniem 17 marca rozpoczęła pobór rocznika 1898 w mieście Łodzi, w powiecie łódzkim, łaskim i brzezińskim.

Zanim szczegóły będą osobnymi alizami ogłoszone podaje na razie

do wiadomości, że wobec ustalenia daty poboru wstrzymuje zapisywanie się ochotników z rocznika 1898 podlegającego już poborowi. Przyjmowani będą natomiast teraz ochotnicy z innych roczników i to tylko przez ten tydzień. Ostatnia komisja przeglądowa odbędzie się w piątek 14 b. m., poczem, aż do końca miesiąca trwać już będzie pobór przymusowy.

## Rząd rumuński do Paderewskiego.

Warszawa, 10-III. Podajemy w tłumaczeniu treść depezy iskrowej przesłanej prezydentowi ministrów Paderewskiemu przez zastępcę rumuńskiego prezydenta ministrów Pherekidy. Do Jego Ekscelencji Pana I. Paderewskiego, prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych republiki polskiej. Otrzymałem z najwyższą przyjemnością wiadomość, w której wasza Ekscelencja donosi o objęciu przez niego czynności prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych republiki polskiej i wyraża się z takim uczuciem największej przyjaźni dla Rumunii. Proszę waszej Ekscelencji uwierzyć, że rumuni widzą z radością Europę przywracającą Polskę do jej praw. Niesprawiedliwość jest naprawiona. I my również, jak to mówi wasza Ekscelencja, w najzupełniejszej zgodności podejmujemy się być obrońcami porządku tej części Europy, jak to zamierza Polska. Poświęcamy temu zadaniu wszystkie nasze wysiłki i mamy silną nadzieję, że nasze 2 kraje nie zawiodą w tym szczerym posłannictwie, jakie jej przypadło wobec groźby anarchii zagrażającej nam ze wszystkich stron i wyrażam serdeczne życzenia, by Polska i Rumunia przewyciężyły wszystkie trudności, jakie mogą się znaleźć na tej drodze.

## Ustąpienie Paderewskiego jako min. spraw zagranicz.

Premier Paderewski zdecydował się ostatecznie na złożenie teki spraw zagranicznych. P. Paderewski pozostanie tylko na stanowisku prezesa ministrów.

W szeregu nazwisk kandydatów na min. spraw zagranicznych wymieniano p. Skrzyńskiego b. c. i k. polską austriackiego w Bernie; wymieniają również nazwisko prof. Głębickiego.

W kołach sejmowych utrzymują, iż popierana przez pewną część prawicy kandydata p. St. Grabskiego ma również niektóre dane, o ileby poseł Witos nie odmówił swego poparcia przywódcy ludowo-narodowo-demokratycznemu.

### Z SPRAWIE ZATARGU POLSKO-CZESKIEGO.

Kraków, 10-III. (PAT). Morawska Morgen Zeitung donosi, że minister Grenard, przewodniczący Cieszyńskiej misji ententy, wyjechał do Paryża.

### Jak uznano Polskę?

(Łódzkie Biuro Korespondencyjne).

Pod tytułem „Polska jest znów państwem” zamieszcza „Daily Chronicle” z dn. 22 ub. miesiąca następującą depezę Reutersa:

„Rada dziesięciu Kongresu Pokojowego postanowiła uznać rząd polski na zasadzie posiadzenia Sejma, który zatwierdził władzę ministrów polskich i uznał Paderewskiego”.

## Sprawa polska w konstytucyjnym Niemiec.

Berlin, 9-III (PAT). Z Weimaru donoszą, że obrady nad sprawą polską zajęły dłuższy czas. Imieniem rządu niemieckiego zabrał głos podsekretarz stanu Heinrich i oświadczył, że rząd pruski ubolewa nad ukształtowaniem się stosunków na wschodzie i uczyni wszystko, ażeby tam

znów zapanowały stosunki normalne. Już w lutym rząd pruski prowadził rokowania z nacelną radą ludową, ale rokowania te nie dały pomyślnego wyniku. Sprawą wymiany jeńców i zakładników zajmie się osobna komisja czerwonego krzyża. Sprawa dostawy żywności z Poznania będzie rozwiązana łącznie ze sprawami gospodarczymi, zwłaszcza ze sprawą dostawy węgla. W sprawie tej można spodziewać się pomyślnego wyniku. Rząd pruski uczyni wszystko, ażeby ratować niemiecność w myśl zasady, że wszystko, co jest niemieckie, pozostanie niemieckim.

Członek konstytuandy Schulz z Poznania oświadczył, że zapatruje się na sprawę bardzo pesymistycznie.

Poseł Herman z Poznania wyraził nadzieję, że rząd uczyni wszystko, aby Niemcy na kresach wschodnich zażywali autonomii. Polacy nie powinni zapominać o tem, że Niemcy i Polska mają wspólnego wroga, t. j. bolszewików.

Poseł Cohen oświadczył, że polacy postępują wobec Niemców tak samo, jak Niemcy wobec Polaków. Potępił organizowanie Grenzschutzu.

W odpowiedzi na to minister Erzberger oświadczył, że nawet ententa wyraźnie oświadczyła, że wszystko zależeć będzie od tego, jaką siłę będzie mógł wystawić rząd niemiecki, aby utrzymać porządek we wszystkich dzielnicach o mieszanej ludności.

W ciągu dalszej dyskusji poseł Dawidsohn, socjalista, oświadczył, że Niemcy będą musieli dojść do pokojowego porozumienia z Polakami. Obok hasła: Jeszcze Polska nie zginęła, mówca podnosi hasło: Jeszcze Niemcy nie zginęli.

## Rewolucja w Berlinie.

Berlin, 10-III. (PAT). Iskr. Z chwilą kiedy dywizje kawalerji gwardji po ciężkich walkach ooczyściła śródmieście ze spartakowców i wspomagających ich oddziałów republikańskich żołnierzy i obsadziła najważniejsze budynki, zakończyły się walki uliczne o poważniejszym charakterze. Spartakowcy prowadzą walkę w dalszym ciągu na przedmieściach co prawda w mniejszych rozmiarach. Spartakowcy zdołali się w międzyczasie karcić zorganizować. Rabunki w centrum miasta ustały, rabowano jednak dalej w niektórych ulicach północnej i wschodniej dzielnicy. Plac Aleksandra i sąsiednie ulice ogromnie spustoszone, wiele domów rozwalonych, mnóstwo mieszkańców utraciło całe mienie. W niektórych miejscach wależą jeszcze fanatycy zwolennicy spartakusa na barykadach, a pod ich okiem niejako złodziejce rabują.

Znany z ostatnich walk browar Böttzowa był znów widownią walk. W browarze usadowili się Spartakowcy, wojska rządowe maszerują ze wszystkich stron celem zdobycia browaru i gmachu przydziału policji. Atak na browar przygotowała ciężka artylerja, która obrzuciła browar granatami. Ogniem artylerji kierowali lotnicy, którzy też rzucali na browar bomby. Liczne zabitych i rannych nie można nawet w przybliżeniu stwierdzić. Do samej tylko morgi berlińskiej przywieziono 70 zwłok. Mnóstwo zwłok jednak leży po domach i szpitalach.

Ostatnie walki wykazały, że w rękach ludności cywilnej znajduje się wielka ilość broni i amunicji. Z tego powodu otrzymało wojsko rządowe rozkaz przeszukania ponownie całego miasta.

W okręgach przemysłowych Ruhr strajkowy wzmagają się. Także w górno-śląskich okręgach węglowych wywarły spartakowcy wielkie wrażenie, które spartakowcy podniecają. Położenie jest bardzo poważne, istnieje jednak nadzieja, że spokój przy pomocy wojska będzie utrzymany. Dowódca 6 korpusu armji w porozumieniu z radą generalną prowincji śląskiej ogłosił stan obłędzenia

we większych środowiskach śląskiego rezerwira węglowego.

Berlin, 10-III. (PAT). Dzienniki tu-tejsze donoszą, że we wschodniej części miasta walki uliczne trwały do późnej nocy. Ostatecznie wyparto spartakowców z miasta. Krwawe starcia rozegrały się także w Moabicie, gdzie było wielu zabitych i rannych. Głównodowodzący w Marchjach wydał następujący rozkaz: okrucieństwa i bestjalstwo, jakich dopuszczają się walczący z nami spartakowcy, zmuszając mnie do wydania następującego rozkazu: Każda osoba, przytępiona przez wojsko rządowe z bronią w ręku będzie natychmiast rozstrzelana.

Berlin, 10-III. (PAT). Wczoraj wieczorem korpus Lättwiza zajął przydział poliej. Z całej okolicy placu Aleksandra wyrzucono spartakowców. Podczas zdobywania tej okolicy wojska rządowe postęgiwały się wszelkimi przyborami wojny nowoczesnej. Spartakowcy sprowadzili przez tunel kolci podziemnej 2 działa 10 centimetr. i zajęli wszystkie najważniejsze budynki w okolicy przydziału policji. Obsadzając je karabinami maszynowymi i armatami rewolwadowymi. Na pomniku Beroliny astawiono 2 kulomioty, które panowały nad głównymi ulicami i uniemożliwiały korpusowi przystęp do placu. Celem stwierdzenia stanowiska kulomiotów wzniesiono 3 opancerzone samoloty, które strzelając z karabinów maszynowych rozprędziły część spartakowców i stwierdziły stanowisko kulomiotów. Następnie podjęto ostrzelanie. Wobec okropnych strat spartakowcy poddali się. Po stwierdzeniu tożsamości wypuszczono ich na wolność z wyjątkiem 30, których uwięziono.

Berlin, 10-III. (PAT). W zagłębiu nad Rurą strajk wzmagają się. Liczba strajkujących podskoczyła z 61,000 na 120,000.

## Przyczyny zabójstwa Eisnera.

(Łódzkie Biuro Korespondencyjne).

Londyn, 10-III. Z sfer, informowanych stale z Niemiec donoszą, iż przyczyną zabójstwa Kurta Eisnera była jego mowa na konferencji berneńskiej. Poruszyła ona głęboko masy niemieckie, bo wykryła prawdę o wojnie.

## Pomnik Liebknechta i Róży Luksenburg.

Na gubernjalnym zjeździe sowietów w Symbirsku postanowiono wystawić w tem mieście pomniki Liebknechta i Róży Luksenburg.

## Kwestja niemiecka na konferencji.

Paryż, 9-III. Havas. Pichon oświadczył w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi, że odżywianie Niemiec w myśl warunków rozejmu będzie mogło się rozpocząć dopiero, gdy Niemcy rozpoczną wydawanie floty handlowej. Sojusznicy są zgodni co do tego, by nie dać Niemcom umierać z głodu. Jestto kwestja ludzkości. Wczoraj uchwalono zarządzenie w sprawie udziału każdego ze sojuszników w tym dostarczaniu żywności. Różne komisje konferencji pokojowej zakończą swoje prace 15 b. m. a preliminarze pokojowe będzie można podpisać przed jej przypuszczeniem. Decyzję w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec powzięcie konferencja. Jest rzeczą pewną, że decyzja ta wypadnie przeciw życzeniu Niemców. Co się tyczy utworzenia królestwa nadrensko-westfalskiego, które ma być państwem buforowym nie powzięto jeszcze stanowczego postanowienia. Odbyły się w tej sprawie tylko wstępne narady. Dzienniki zapewniają, że w sprawie dostępu do morza, o czem Wilson mówił w swoich 14 punktach, uczyni się zadość życzeniu Polaków.

Londyn, 10-III. (Iskr. z stacji Poznańskiej). Lloyd George omawiał w piątek na posiedzeniu rady wojennej w Paryżu kwestję rozbrojenia armji niemieckiej. Propozycja George'a polega na tym, że Niemcy mogą utrzymywać armję utworzoną w drodze rekrutacji ochotniczej. Ochotnicy ci byłiby zobowiązani do 12 letniej służby. Komisji wojskowej polecono zredagowanie odpowiedniego tekstu, stosownie do wniosku Lloyda George'a.

## Zaprowiantowanie Niemiec.

Lyon, 9-III (PAT). Telegram iskr. Urzędowe sprawozdanie wysyłane codziennie przez agentów przebywających

w Niemczech do różnych delegacji ententy, donoszą o ogromnym zamęciu i groźbie położenia w Niemczech, spowodowanem brakiem żywności. To skłoniło radę wojenną do zajęcia się obmyśleniem środków zaradczych. Nacelnym pełnomocnikiem w sprawie pomocy dla Niemiec tak samo, jak i dla Austrii będzie Hoover. Delegaci ententy, którzy byli w Spaa, zjedną się niezadługo z delegatami niemieckimi, którym przedstawia nowe warunki. Sprzymierzeńcy dostarczą Niemcom żywności, skoro Niemcy wydadzą okręty handlowe. Według ostatnich informacji, Niemcy godzą się używanie ich okrętów przez ententy. Okręty te będą służyć do przewozu wojsk amerykańskich do domów, a w drodze powrotnej będą zabierały żywność dla Niemiec.

Lyon, 9-III (PAT). Telegram iskr. Ponieważ w krajach powstałych po upadłej Austrii sprawa przywozu żywności stała się najważniejszym zagadnieniem. Hoover jest obecnie prawdziwym dyktatorem byłych krajów Franciszka Józefa. Rada 10-ku konferencji pokojowej oddała mu władzę nad wszystkimi kolejami dawnej Austrii. Hoover z upoważnienia tej rady dostanie od nowopowstałych państw lokomotywy i wagony ciężarowe. Pociągi Hoovera, wożące żywność, będą miały prawo przejazdu po wszystkich liniach kolejowych z jednego kraju do drugiego bez żadnych utrudnień politycznych lub wojskowych.

## Zatapianie nurkowców.

(Łódzkie Biuro Korespondencyjne).

Amsterdam, 10 marca „Weser Ztg” donosi z Kilonji, iż Komisja ententy, która przybyła tam na pokładzie krążownika „Comus” była obecna przy rozbrajaniu łodzi podwodnych i orzekła, iż praca ta nie postępuje w sposób zgodny z życzeniami koalicji.

Komisja wobec tego postanowiła, by wszystkie nurkowce, które do 17 marca nie będą rozbrojone, zostały wypuszczone na pełne morze i zatopione (Reuter).

## Niemcy złamali zawieszenie broni.

(Łódzkie Biuro Korespondencyjne).

Londyn, 10-III. (Reuter). Niemcy nie zaniechali akcji zbrojnej przeciw Polakom. Jest to złamanie warunków zawieszenia broni. Rząd berliński tymczasem powtórnie kłamliwie zapewnia, iż operacje bojowe zostały zawieszane.

## ILE SĄ NIEMCY WINNE AMERYCE?

Waszyngton, 10-III. Reuter donosi: Departament stanu ogłasza, że ogólna suma zgłoszonych dotąd pretensji obywateli amerykańskich pod adresem Niemiec i byłych Austro-węgiej wynosi 750 milionów dolarów.

## Państwo bez przedstawicielstwa narodowego.

Wiedeń, 10-III. (K. P.). Z powodu krwawych wydarzeń w niemieckich Czechach i na Morawach, ogłoszono w całej Austrii żałobę narodową. Niektóre pisma wyszły dziś w czarnych obwódkach.

Wiedeńskie pisma wskazują, na dotychczas nie zwrócono uwagi, że Czechy są jedynym obecnie państwem narodowym bez przedstawicielstwa z wyboru. Rabunkowa imperjalistyczna polityka czeska nie ośmieliła się dotychczas na wybory, które musiałyby spowodować klasę programu imperjalistycznego, tak w niemieckich Czechach, jak na polskim Śląsku, na Morawach i na Słowacznynie.

## Połączenie Austrii z Niemcami.

Berlin, 10-III. (PAT). Iskr. Wedle doniesienia z Weimaru komisja konstytucyjna przyjęła jednogłośnie przedłożenie rządowe, które stwierdza uroczystie, że niemiecka Austrija jest republiką demokratyczną i częścią składową republiki niemieckiej.

## Sąd nad katem.

(Łódzkie Biuro Korespondencyjne).

Paryż, 10-III. Wbrew zaprzeczeniom niemieckim, gen. Liman v. Sanders będzie oddany pod sąd za wydanie nakazu urzędzenia pogromów Armenciżków i Syryjczyków podczas wojny. Urzędnicy tureccy będą odpowiadać przed sądem Konstantynopolskim za urządzenie masakry. Postanowienie to wydał gen. Franquet d'Esperay. Dalsze śledztwo w toku.

# Winowajcy wielkiej wojny.

Paryż, 10-III (PAT). Telegram iskr. stacji Poznańskiej. Obie podkomisje dla wykrycia winowajców wojny ukończyły w piątek swoje roboty. Do winowajców wojny zaliczono: byłego cesarza niemieckiego, byłego nastę-

pcę tronu, niemiecką partję wojskową, dalej wyższych funkcjonariuszy niemieckich, którzy zarządzali terytoriami okupowanymi w Belgji i w Polsce oraz kilka osobistości kierujących administracją niemieckiej.

## Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 10 marca.

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Oddziały nasze zaatakowały gromadzące się nad Labieszą wojska bolszewickie i wyparły je po uporczywym boju ze Szpilki, Kezalu, Ogrodników i Wielkiego Morzejkowa. Bolszewicy dzisiaj znów ponowili ataki na Stonim-Szyłowicze. Wspomagane ogniem artyleryjskim linje tyraljerskie naprożno starały się sforsować przejście przez Szczarę.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego: Pod Maniewiczami nasze patrole odrzuciły oddziały ukraińskie.

Galicja wschodnia. Grupa gener. Romera: Oddziały nasze przeprowadziły udany wypad na Uchrynów. Skombinowany nasz oddział zawiadnął Kamionką, odrzucając nieprzyjaciela w kierunku zachodnim, i dotarł do Dorosiny, gdzie stoczył walkę i wzięwszy jeńca, wrócił do Rawy Ruskiej.

Grupa gener. Rozwadowskiego. Nieprzyjaciel, korzystając z tego, że udało mu się przerwać komunikację między Gródkiem, a Sadową Wisznia, ponowił wysiłki w celu przełamania naszych pozycji pod Lwowem. Zwłaszcza ciężkie walki toczyły się na zachód od Gródka Jagiellońskiego i Czerlan. Ogień artylerji chwilami stawał się huraganowym. Na przedpolu, a częściowo w okopach naszych walczone zaciekłe. Nigdzie nie udało się jednak nieprzyjacielowi złamać naszej męskiej piechoty. Pod Sadową Wisznia oddziały nasze odparły wielokrotnie powtarzające się ataki ukraińskie prowadzone z uporem przeważającymi siłami. Chyrów i Posady chyrrowskie ostrzeliwała artylerja ukraińska.

W zastępstwie  
szefa sztabu generalnego  
Haller, pułk.

## Ustąpienie naczelnego wodza operacji „Wschód“

W warszawskich kołach wojskowych, tudzież wśród członków komisji wojskowej krąży uparczywa pogłoska o zmianach, planowanych w naczelnem dowództwie na Galicję Wschodnią. Dotychczasowy obrońca Lwowa gen. dywizji Rozwadowski miał zgłosić dymisję z zajmowanego stanowiska. Na miejsce dowódcy na terenie Galicji Wschodniej ma być **patrzony** dowódca grupy operującej na Litwie, gen. Iwaszkiewicz.

## Kule dum-dum.

Kraków, 10-III. (PAT). Telegr. iskr. z Paryża. Podczas ostatnich demonstracji niemieckich w Czechach żołnierze czescy używali kul dum-dum. Stwierdzono, że żołnierze czescy strzelali nabojami z fabryk austriackich.

## Dementi.

Berlin, 10-III. (PAT). Dzienniki zaznaczają, że wiadomość o odzyskaniu Rygi przez Niemców nie potwierdza się.

## Cele sowieczi rosyjskiej.

Wiedeń, 9-III. Telegraphen Compagnie donosi z Helsingforsu:

Trocki oświadczył na konferencji wszechrosyjskiej sowieców, która się odbyła dnia 25-go lutego w Petersburgu, że obecnie zdaje się, iż przesilenie już minęło. Wszystko wskazuje na to, że rządy

ententy porzuciły swój plan wmiczania się w wewnętrzne sprawy Rosji. W ten sposób powiedział Trocki: cel nasz jest zapewniony. (Bolewamy, że od Clemenceau'a i od Lloyd George'a nie otrzymaliśmy weale odpowiedzi na nasze noty. Mimo to jednakże nasz polityczny manewr stworzył trudne położenie dla naszych nieprzyjaciół. Następnie Trocki przedstawił cztery cele wojskowe, które rząd sowieczi chce osiągnąć: posunąć się naprzód na wybrzeżu Murmańskim i ku Archangielskowi, obsadzenie obszarów wokół morza Czarnego i dostanie się ku granicy Prus zachodnich oraz wypędzenie nieprzyjaciół z Uralu.

## KOALICJA OBAWIA SIĘ, ŻE CZECHY OGARNIĘ BOLSZEWIZM.

Według wiadomości z Paryża konferencja pokojowa jest mocno zaniepokojona położeniem w państwie czesko-słowackim. Ogólnie obawiają się, że tam bolszewizm weźmie górę, jeżeli szybko pomoc nie nadejdzie. Amerykański kontroler żywnościowy Hoover wyda wkrótce zarządzenia w sprawie pomocy żywnościowej dla państwa czeskiego.

## Bolszewicy w Paryżu.

(Łódzkie Biuro Korespondencyjne)

„The Daily Telegraph“ donosi z Paryża, iż został tam aresztowany wydawca pisma „Libertaire“, M. Journet, ponieważ, znaleziono u niego bloczki do proklamacji komunistycznych rozrzucanych po całej Francji. „Echo de Paris“ stwierdza, iż zostały znalezione ważne dokumenty, z których wynika, iż w Paryżu istnieje zorganizowana na wielką skalę organizacja bolszewików rosyjskich.

Reater dowiaduje się w dalszym ciągu, iż organizacja ta posiada rozgałęzienia w całej Francji.

## ZAKAZ TWORZENIA RAD WOJSKOWYCH W SZWAJCARJI.

Wiedeń, 10-III. Z Berna Szwajcarskiego donoszą: Rada związkowa postanowiła zakazać rad żołnierskich i związków żołnierskich w armji szwajcarskiej, ponieważ stwierdzono, iż rady i związki podkopują dyscyplinę wojska.

## Anglicy na Murmanie.

(Łódzkie Biuro Korespondencyjne)

„Daily News“ zamieszcza ostatni komunikat angielski z Rosji północnej:

Zostały wykonane udane operacje przez wojska aliantów, podczas których wzięto Segasze (60 mil na południe od Szirokiego na linii murmańskiej). Wzięto 80 bolszewików, zabito 50. Zdobyto wiele materiału wojennego. Operacje odbywały się przy silnym mrozie.

## ZNIESIENIE OGRANICZEŃ WWOZU DO ANGLJI.

Wiedeń, 10-III. (PAT). Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Londynu, że rząd angielski zniósł wszelkie postanowienia ograniczające przywóz surowców do Anglii.

## Niezadowolenie w Turcji.

(Łódzkie Biuro Korespondencyjne)

Konstantynopol, 10-III. Podobnie, jak w stolicach wszystkich państw centralnych panuje tu wielkie niezadowolenie z polityki aliantów. Rządy obecne zrzucają winę za wojnę na rządy dawne, które rzekomo działały wbrew opinji kraju.

Jako dowód Turcy przytaczają fakt, iż z armji zdezertowało przeszło 300 tysięcy żołnierza.

Kola kierownicze są rozgorzyczone, iż nie mają one możności wysłania nawet nieoficjalnych reprezentantów do Paryża

celem wykazania braku winy ze strony Turcji; panuje niezadowolenie z powodu planów rozbioru Porty.

Rząd jest słaby. Ferment w kraju rośnie z dnia na dzień.

## ZWYCIĘSTWO NIEMIECKICH WOJSK RZĄDOWYCH?

Wiedeń, 10-III. (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą z Berlina: Ze strony miarodajnej oświadczają, że **odzyskanie Berlina czyni postępy**. W nocy z soboty na niedzielę tu i owdzie jeszcze strzelano. Dzienniki belgijskie stwierdzają, że **powstanie Spartakusowców złamano**, chociaż gdzieś toczy się jeszcze walka.

## Zamach na króla belgijskiego.

Wiedeń, 10-III (PAT). Do dzienników donoszą z Brukseli obiegające pogłoski o zamachu na króla belgijskiego Alberta wynikły z następujących powodów: Człowiek, który chciał się przedrzeć przez kordon żołnierzy dobył rewolweru i zranił grenadjera i policjanta. Człowieka tego uwięziono.

## Żądania robotników wędrownych.

Paryż, 9-III (PAT). Telegr. Havasa. Na wiecu robotników wędrownych uchwalono porządek dzienny domagający się natychmiastowego podwyższenia płacy.

## Demobilizacja w Stanach Zjednoczonych.

Paryż, 10-III (PAT). „Temps“ donosi: W Stanach Zjednoczonych stoi pod bronią jeszcze 2 miliony 500,000 żołnierzy, wliczając w to wojsko znajdujące się na frontach Europy. Od chwili zawieszenia broni puszczono do domu milion żołnierzy; wkrótce będzie zdemobilizowany drugi milion.

## Redukcja armji amerykańskiej.

Waszyngton, 10-III (iskr.). General March zapowiedział, że armja amerykańska w żadnym razie nie będzie zmniejszona poniżej 500,000 żołnierzy i oficerów.

## Strajk w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 9-III (PAT). Strajk robotników zatrudnionych w Dokach został zakończony. Strajkujący otrzymali podwyżkę płacy i 8 godzinny dzień pracy.

## Z Serbji.

Genewa, 10-III. (PAT). „L'Homme libre“ donosi, że król serbski Piotr niebawem zrezygnuje na rzecz swego syna Aleksandra. Obecnie wątpliwe jest czy rządy Aleksandra obejmować będą całe państwo Jugostowiańskie. Stosunek Aleksandra do króla czarnogorskiego, którego coraz bardziej popiera rząd włoski jest dość naprężony.

## Dzień Gdańska w Polsce.

Kraków, 10-III. Na wiecu manifestacyjnym urządzonym tu wczoraj w sprawie Gdańska po przemówieniach uchwalono następującą rezolucję, którą wysłano na ręce Paderewskiego. Lud krakowski zgromadzony dnia 10 marca u stóp pomnika zwycięcy prusaków Władysława Jagiełły ma zaszczyt prosić Pana o interwencję na kongresie pokojowym w sprawie zwrotu naszego starego jedynego portu Gdańska, naszego odwiecznego wybrzeża Bałtyckiego, którego ludność polska przeciwstawiła się przez długie wieki wszelkim wysiłkom germanizatorów. Wybrzeże Gdańska nie może być oderwane od Polski nie dotykając uczuć milionów Polaków ani też wielkich zasad demokratycznych głoszonych przez mocarstwa zachodnie, Gdańsk musi należeć do Polski. Po uchwaleniu tej rezolucji rozległy się okrzyki na cześć ententy poczem odśpiewano pieśni patriotyczne.

Kraków, 10-III. Zarząd główny tow. Szkoły ludowej wysłał do Warszawy na ręce misji ententy oraz do Paryża depeszę w sprawie Gdańska.

Kraków, 10-III. Do „Gońca krakowskiego“ donoszą: Wczoraj odbył się tu wiec w sprawie Gdańska. Przemawiali redaktor Krzysiak, dr. Kłaczyńska i pani Giedroniowa ta ostatnia w imieniu polek

śląskich wreszcie p. ks. Londzin. Oprócz sprawy Gdańskiej poruszono także sprawę Śląska i uchwalono rezolucję, żądającą przyłączenia Gdańska do Rzeczypospolitej polskiej oraz oddania obszarów poza czeską linią demarkacyjną pod administrację polską tudzież domagającą się całego Śląska Cieszyńskiego wraz z rewirem węglowym. Po wiecu odśpiewano „Rotę“ poczem olbrzymi pochód ruszył alejami miasta na zamek, gdzie wygłoszono jeszcze jedno przemówienie. Na zakończenie wznoszono okrzyki na cześć Paderewskiego, Piłsudskiego, rady narodowej księstwa Cieszyńskiego i ludu polskiego.

## Polityka niezależnych socjalistów niemieckich.

W Niemczech toczy się obecnie zacięta walka. Od wyniku jej zależne są losy całej Europy. To też rzeczą niezmiernie ważną jest zdać sobie sprawę nie tylko z sił, jakimi rozporządza każda z walczących partji, ale i z programem, jaki ona wystawiła, jakim stara się przyciągnąć do siebie masy.

Jak wiadomo, już podczas wojny nastąpił rozłam w socjal-demokracji niemieckiej. Rozłam ten jednak nastąpił nie tyle według zwykłego w takich wypadkach szematu: lewicy i prawicy, ile według stosunku do wojny i jej przyczyn. Przewodzącą większość partji wypowiedziała się w dachu nacjonalistycznym: popierała ona politykę wojenną, uchwaliała odpowiednie kredyty i propagowała wojny, że są one co najwyżej winne jej wybuchowi w stopniu takim samym, jak wszystkie inne mocarstwa.

Temu pogładowi przeciwstawiła się mniejszość, która przyjąwszy początkowo nazwę „Sozialistische Arbeitergemeinschaft“, a później „niezależnej partji socjalistycznej“, stanęła na stanowisku bardzo opozycyjnym w stosunku do polityki wojennej.

Charakterystyczne przytym jest niezmiernie, iż pewni przedstawiciele umiarkowanego kierunku, jak np. słynny twórca rewizjonizmu, Bernstein, należeli do grupy „niezależnych“, zaś sam przewodca socjalistów, t. zw. „rządowych“, Scheidemann, reprezentował kierunek czystego marksizmu.

Grupa „niezależnych“, jak powtarzamy, czyniła Niemcy odpowiedzialnymi za wybuch wojny.

Z czasem jednak, a szczególnie od chwili powstania w Niemczech rewolucji, nastąpiło dalsze zróżnicowanie partyjne i krystalizacja. Powstały nowe punkty widzenia, a wraz z tym i nowy skrajniejszy odłam socjalizmu.

Libknecht i Rühle byli początkowo jedynymi przedstawicielami tego kierunku w parlamencie.

Dzisiaj partja komunistów-spartakowców rozrosła się ogromnie, ale stanęła, podobnie jak bolszewicy na stanowisku wybitnie antyparlamentarnym.

„Niezależni“ nie stanęli na stanowisku tak skrajnym. Brali oni udział w wyborach do Konstytuancy, Sejmu, Rad miejskich, ale jednocześnie bronią bardzo energicznie stanowiska i praw Robotniczych.

W programie swym żądają oni, by Rady Robotnicze były **ustawowo uznane jako organy kontroli nad rządami przedsiębiorstw** i jako organy współdziałania przy **uspolecznieniu życia gospodarczego**.

Dla przeciwdziałania duchowi militarzmu i zabezpieczenia demokracji w armji, chcą oni utrzymać Rady żołnierzy i marynarzy. Ale najważniejszym bodaj jest to, co proponują socjaliści niezależni w dziedzinie prawa konstytucyjnego.

Nie odrzucają oni ani parlamentu zwykłego, ani Zgromadzenia Narodowego, ale chcą stworzyć jeszcze jedną izbę: Centralną Radę robotników i żołnierzy dla całego państwa. Ta druga izba miałaby prawo weta w stosunku do uchwał Zgromadzenia Narodowego. Gdyby zaś do porozumienia pomiędzy oba izbami dojść nie mogło, to spór ma być rozstrzygnięty przez głosowanie powszechne ludności (referendum).

Widzimy, że projekt ten stoi na granicy czystej demokracji. Ma on na celu tylko warstwie robotniczej dać pewną kontrolę nad prawodawstwem i władzą wykonawczą państwa. To samo prawo, które warstwy posiadające tak długo broniły dla siebie w postaci najrozmaitszego rodzaju izb wyższych, chce obecnie zdobyć sobie klasa robotnicza.



# Warszawa.

## Za przykładem Warszawy.

Do Magistratu zwracają się niektóre miasta powiatowe i gubernjalne z prośbą o przysłanie im ustawy o przymusowej pożyczce miejskiej, a to w celu uchwalenia takich pożyczek u siebie dla zdobycia w ten sposób funduszy na nieodzowne potrzeby.

## Uruchomienie gazowni.

Gazownię warszawską uruchomione zostały około czwartku. W końcu bieżącego tygodnia konsumenci będą już zupełnie mogli korzystać z instalacji gazowych.

## Rosyjski komitet w Warszawie.

Pod taką nazwą powstaje w Warszawie zrzeszenie rosyjskie, będące właściwie organizacją samopomocy. Pierwszy paragr. statutu „Komitetu“, który uzyskał już zatwierdzenie władz polskich, tak określa jego cele: Rosyjski komitet jest stowarzyszeniem, mającym na celu niesienie pomocy prawnej i materialnej obywatelom rosyjskim, zamieszkałym w państwie polskim, w szczególności zaś ułatwienie im powrotu do ojczyzny, zwracanie się do polskich władz państwowych w sprawach kulturalno-sanitarnych i religijnych potrzeb obywateli rosyjskich, obrona prawna mienia nieobecnych spółobywateli rosyjskich. Par. 2-gi głosi, że wszelkie kwestie polityczne są wyłączone z zakresu działalności stowarzyszenia. Paragrafy dalsze w liczbie 14-u mówią o organizacji wewnętrznej komitetu, która jest taką samą jak każdego zrzeszenia.

## Brak drobnych banknotów.

W wielu sklepach w śródmieściu odczuwać się daje przy wydawaniu reszty, brak drobnych banknotów: pół-, jedno- i dwumarkówek.

Przyczyną tego braku należy upatrywać w tem, iż spekulanci, którym rwą się obecnie coraz bardziej niecierpne roboty paskarskiej, szukają wszelkich sposobów, aby wycofać z obiegu jaknajwiększą ilość drobnych banknotów. Chodzą więc po sklepach i wymieniają, począwszy od pięciomarkówek, grubsze banknoty, a w razie niemożności wymiany kupują coś za kilka lub kilkanaście fenigów, zmuszając tym sposobem właścicieli sklepów do oddawania drobnych.

## Spis chederów.

Naczelnik policji polecił sporządzić spis wszystkich chederów i innych szkół religijnych żydowskich w Warszawie.

# Kronika Łódzka.

## — Strajk powszechny.

Rada robotnicza m. Łodzi, uchwaliła na środę i czwartek bieżącego tygodnia strajk powszechny.

## — Z Rady Robotniczej.

Już po raz drugi posiedzenie Rady Robotniczej nie dochodzi do skutku, wskutek interwencji policji, której w swoim czasie nie zawiadomiono o wyznaczeniu zebrania.

## P. Zbrozek obejmuje funkcje komisarza ludowego.

P.A.T. dowiaduje się, iż z zarządzenia pana ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, p. Naczelnik policji Zbrozek objął wszystkie funkcje komisarza rządowego na miasto Łódź z wyjątkiem kontroli samorządu.

## — Kapitał anglo-amerykański w Łodzi.

Podaliśmy przed kilku dniami wiadomość (opatrzoną wszelkimi zastrzeżeniami) o rzekomej sprzedaży zakładów przemysłowych „I. K. Poznańskiego“ konsorcjum anglo-amerykańskiemu. Z zupełnie wiarogodnych źródeł dowiadujemy się obecnie, iż wiadomość tę należy sprostować, uzupełniając ją następującymi faktami:

Od pewnego czasu maklerzy angielscy proponują posiadaczom większych ilości akcji towarzystw akcyjnych polskich częściową zamianę na odpowiednie akcje angielskie i amerykańskie. W ten sposób część kapitału miejscowego przechodzi do rąk obcych, kapitały obce natomiast zaczynają pracować u nas.

Transakcja taka została podobno dokonana ostatnio w Londynie przez

# WACŁAW LANDE

zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 33.

W zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela.

Cześć jego pamięci!

## Przyjaciele.

573

jednego z akcjonariuszy Tow. Akc. „I. K. Poznański“. Również i inni wielcy przemysłowcy łódzcy otrzymali odnośne propozycje i częściowo już dokonali transakcji.

## — Wczorajsze zajścia uliczne.

W dniu wczorajszym doszło do zajść ulicznych przy rozpędzaniu tłumów robotniczych przez patrol policyjny, wobec czego nastrój w mieście był nader nerwowy.

## — Z magistratu.

Nadburmistrz poseł Skulski powrócił z Warszawy do Łodzi. Wobec tego odbyło się posiedzenie magistratu w sprawach bieżących.

## — Na pożyczkę państwową.

Pożyczka państwowa uzyskuje coraz większe wzięcie. Dziś w godz. południowych byliśmy świadkami, jak okoliczni włościanie podpisali pożyczkę państwową. Fakt ten jest godny uwagi, gdyż świadczy, iż budzi się poczucie obowiązku obywatelskiego wśród ludu polskiego.

## — Nasz chleb codzienny.

Na 4-y m piętrze jednego z domów przy ulicy Widzewskiej znajduje się tajna piekarnia.

Ponieważ piekarnia na strychu grozi niebezpieczeństwem pożaru, zawiadomiono o tym władze. Policja zrobiła rewizję... i piekarnia w dalszym ciągu egzystuje. Podczas strajku stróżów, gdy motory wodociągowe nie funkcjonowały, pomysłowicie piekarz czerpał wodę do wypieku chleba z wody zaskórnej piwnicy domu. Cóż na to miarodajne czynniki?

## — W sprawie opieki nad inwalidami.

Kierownik Łódzkiego Oddziału Sekcji Opieki Ministerstwa Wojny, podaje do ogólnej wiadomości co następuje:

Powołując się na rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 7.II. 1919 r. w sprawie organizacji Opieki nad Inwalidami z wojny obecnej, (obywateli Państwa Polskiego bez różnicy wyznań), iż akcja ta została całkowicie ujęta przez Ministerstwo Wojny i jej Ekspozyturę prowincjonalną.

Zawiadamiam, że poezynanie w tym kierunku jakichkolwiek akcji, jak organizacja Komitetów Opieki nad Inwalidami, Związków Inwalidzkich i. t. d. winna znajdować się w ścisłym kontakcie z Ekspozyturą Sekcji Opieki.

Powstałe więc inne w Łodzi i okolicy Komitety Opieki nad Inwalidami, winny w jak najszerszym czasie porozumieć się z Kierownikiem Ekspozytury Łódzkiej przy ul. Widzewskiej № 122.

Wszelkie zbiórki odzieży i pieniędzy mogą być tylko podjęte po uprzednim porozumieniu się z Kierownikiem Ekspozytury.

Istniejący więc Komitet Opieki nad Inwalidami z prezesem p. A. Stamirowskim na czele oraz istniejący już od 2 miesięcy Związek Inwalidzki z p. Jaworskim na czele są w ścisłym kontakcie z Ekspozyturą Łódzką.

Wskatek trudności finansowych, zezwolono raz jeden Związkowi Inwalidzkiemu na urządzenie Kwesty w miesiącu lutym w m. Łodzi i okolicy i zebrane w ten sposób 10.000 marek przeznaczone zostały na założenie Inwalidzkiej Kooperatywy Papierowej.

W ostatniej chwili doszło do wiadomości Kierownika Ekspozytury, że niektórzy z inwalidów, na wydane przez

Ekspozyturę Książeczki Inwalidów (legitymacje) zbierają datki po domach, co jest bezwarunkowo niedopuszczalne, ponieważ książeczki te służą im tylko jako dokument inwalidzki, upoważniający do pobierania renty w kasie Ekspozytury.

## — Z Komitetu dla bezrobotnych.

W okresie od 15 lutego do 8 marca Centralny Komitet dla bezrobotnych w Łodzi wypłacił ogółem zapomóg na sumę 3,943,008 mk. 20 fen. W dniu 28 lutego r. b. ustąpił z zajmowanego stanowiska inż. Adolph, a czynności delegata min. pracy i opieki społecznej objął inżynier St. Starkiewicz.

W drugim tygodniu okresu sprawozdawczego nastąpiła, w myśl instrukcji ministerjalnej, redukcja norm zapomogowych, jak następuje: głowa rodziny otrzymuje obecnie mk. 2 dziennie, żona—1 mk. i dziecko 50 fenigów dziennie.

Zapomoga dla 1 rodziny nie może przewyższać mk. 5 dziennie.

W pierwszym tygodniu okresu, t. j. od dnia 15 do 22 lutego wypłacono (jeszcze podług starych norm) mk. 1,596,686 50 fen. W tygodniu drugim od dnia 22 do 28 lutego wypłacono podług norm nowych 1,173,321 mk. 70 fen. i w tygodniu trzecim od 1 do 8 marca 1,173,000 mk. Po faktycznym podziale pracy pomiędzy państwowym Urzędem pośrednictwa pracy a Komitetem dla bezrobotnych, a także po wydzieleniu Komitetów prowincjonalnych w specjalny Komitet Okręgowy, wszelkie prace biurowe, oraz technika wypłat, zostały na sprawności i systematyczności. Wypłaty w dzielnicach rozpoczynają się obecnie w poniedziałek lub wtorek każdego tygodnia i trwają 3 dni, pozostałe zaś 3 dni poświęcone są sporządzaniu sprawozdań.

Komitet tanich kachen złożył Komitetowi bezrobotnych rachunek w sumie 24,978 mk. 3 fen. za obiady, wydawane bezrobotnym w I połowie grudnia 1918 r., jednak biuro Centralne uważa, iż sumą tą nie podlega zwrotowi, ponieważ obiady te były wydawane z inicjatywy magistrata, zanim Kom. bezrob. ukonstytuował się jako instytucja państwowa.

## — Plenum posiedzenia Kom. bezrob.

Po wystąpieniu delegatów Rady robotniczej z Komitetu dla bezrobotnych plenum Komitetu ukonstytuowano ponownie w sposób następujący: 22 przedstawicieli klasy robotniczej: Polskiego Związku Pracy, stow. „Praca“, stow. robotników-Chrześcijań, Resarsy rzemieślniczej i in., oraz 18 przedstawicieli władz komunalnych i instytucji społecznych. Na posiedzeniu organizacyjnym wybrano Komisję regulaminową, do której powołano 6 członków, mianowicie: inż. Starkiewicza, Barcińskiego, inż. Sznfelda, Jasiaka, Tarskiego i Skorzę. Co do zaległych wypłat za 19 niewypłaconych dni uchwalono apominać się w rządzie o ich wypłacenie, jak również postanowiono domagać się przywrócenia normy obniżonej zapomóg do wysokości poprzedniej. W tej sprawie wyłoniono Komisję, która opracuje odnośny memoriał i złoży go ministerstwu. Do Komisji powołano Józefa Wolezyńskiego, Borowskiego i Tarskiego, do delegacji, która zawiezie memoriał, powołano Ercieńskiego, Tarskiego i Borowskiego.

## — Telegramy do Lwowa.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zezwala z dniem 5 marca b. r. na przyjmowanie telegramów we Lwowie do

miejscowości w obrębie Państwa Polskiego wyłącznie w języku polskim i tylko wyjątkowo w wypadkach nagłych i niecierpiących zwłoki na odpowiedzialność nadawcy.

## — Nominacja inż. pow.

Na stanowisko inżyniera powiatowego w Brzezinach zamianowano inż. bar. Kleibera, który i przed wojną zajmował tamże stanowisko.

## — Nominacja inspektora drogowego.

Na stanowisko Inspektora drogowego okręgu łódzkiego mianowany został przez ministerstwo robót publicznych inż. Bronisław Stawiski. W skład okręgu łódzkiego podległego inspektorowi, wchodzi 8 powiatów, a mianowicie: łódzki, łaski, brzeziński, łęczycycki, łowicki, kutnowski, piotrkowski noworadomski (radomskowski).

## — Praca przy budowie szosy.

Inżynier powiatowy p. Karpiński w dniu wczorajszym przyjął nową partję robotników do budowy szosy Łódź-Rzgów. Poprzednio pracowało tam 200 robotników.

## — Karabiny w „Sokole“.

W dniu 8 marca dokonano rewizji w lokalu polskiego Stow. gimnastycznego „Sokół“ przy ul. Nawrot pod № 23, przyczem znaleziono 26 sztuk karabinów, które skonfiskowano i oddano do dyspozycji generalnego okręgu wojskowego. Jak się dowiadujemy karabiny te były „Sokołowi“ dane przez dowództwo wojskowe dla ćwiczeń ochotników z pomiędzy członków „Sokoła“, których kilka partyj wywieziono na miejsce i odesłano do wojska.

## — Z gminy żydowskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu uchwalono: na skutek prośby Tow. „Hacholutz“ i Biura Sjonistycznego w Łodzi, wydzielić z gruntów cmentarnych 4 morgi dla urządzenia farmy celem nauczania bezrobotnych żołnierzy, wracających z niewoli, rolnictwa i ogrodnictwa; zwołać posiedzenie b. Komitetu niesienia pomocy rannym żołnierzom celem przekazania pozostałych do dyspozycji tego Komitetu funduszy szpitalowi Poznańskich tytułem należności za leczenie rannych żołnierzy rosyjskich w 1915 r.; powierzyć przedsięwzięciu pszenicy na mąkę święteczną przedsiębiorcy za odpowiednią gwarancją.

## — Ze Schroniska dla bezdomnych.

Według sprawozdania Miejskiego Schroniska dla bezdomnych utrzymanie pensjonarzy Schroniska kosztuje o 50% więcej niż przynależna mu zapomoga rządowa według nowych norm. W przybliżeniu koszt utrzymania jednego pensjonarza dziennie wynosi mk. 3.50. Liczba pensjonarzy wynosi około 200.

## — Cytryny.

Wraz z pomarańczami nadeszły także do Łodzi i cytryny. Cena—3 mk. za sztukę.

## — Żywa pochodnia.

Przy ul. Kamiennej pod № 2 w mieszkaniu Sary Cymerman nastąpił silny wybuch z pieca, przyczem właścicielkę mieszkania ogarnęły płomienie. Syn jej leek pospieszył na ratunek matce, lecz odniósł również ciężkie poparzenia. Płomienie na żywej pochodni ugasił sąsiedzi. Ciężko poparzoną pogotowie przewiozło do szpitala Poznańskich.

**Śmierć w trybach młyńskich.**

W młynie w Świątnikach pod Konstantynowem, 17-letni uczeń Herman Harnisz poniósł straszną śmierć w trybach młyńskich. Nieszczęśliwy przez nieuwagę dostał się w tryby kołowe, które go literalnie poszarpały w kawałki.

**Rekwizycje w Nowosolnej.**

Ekspedycja karna w gminie Nowosolna w dalszym ciągu trwa na koszt mieszkańców, aż do chwili ziszczenia przez gminę całkowitego wyznaczonego kontyngensu zboża. Wczoraj wyjechał na miejsce delegat min. aprowizacji, p. Świątalski.

**W walce z bandytą.**

W niedzielę nad ranem polieja łódzka toczyła walkę z bandytami, przyczem jeden z nich został ujęty. W okolicy Helenowa policjant Antoni Banasiewicz padł, trafiony kulą seiganego bandyty. Kula przeszła prawą pachwinę. Policjant przewieziony został przez pogotowie do szpitala ewangelickiego przy domu miłosierdzia.

**Teatr, Muzyka i Sztuka.**

**Teatr Polski.**

Dziś, we wtorek odegraną będzie lekka komedia amerykańska Ridy Johnson Young p. t. „Mąż z loterii”.

W czwartek premiera „Orlecia” E. Rostanda do którego dokłada się starań wyjątkowych.

**W Sali Koncertowej.**

**Recital Józefa Śliwińskiego.**

Nielada ucztę artystyczną miała publiczność łódzka na niedzielnym recitalu Józefa Śliwińskiego. Dziwić się więc należy, że zebrała się szczupła tylko jej garstka. Był to coprawda koncert bez orkiestry, ale właśnie dlatego powinien był pociągnąć prawdziwych miłośników muzy-

ki, którzy rzadko mają okazję wysłuchania gry doskonałego pianisty, nie zmanierowanego i nie bijącego tylko na efekt wirtuozowski.

O grze p. Śliwińskiego pisaliśmy już w sprawozdaniach z poprzednich jego występów. I znów, jak poprzednio, trudno się było oprzeć czarowi dźwięków, płynących z pod palców pianisty. Używany przez niego specjalny rodzaj pedalizacji sprawia, że utwory wykonywane nabierają niezwyklej barwy i kolorytu. Widać, że artysta wczuwa się głęboko w ducha i treść kompozycji. Wybitnie odznacza się to w interpretowaniu przez Śliwińskiego dzieł romantyków, a szczególnie Chopina. Wykonanie czterech utworów Chopina wykazało, że twórczość tego kompozytora jest p. Śliwińskiemu najbliższą i najlepiej przez niego rozumianą. To też interpretacja dzieł polskiego mistrza tonów nacechowana była szczerością i poletem.

Wybitne zalety wirtuozowskie wykazał Śliwiński w wykonaniu utworów Liszta, które były odegrane z werwą i zacięciem; szczególnie na wyróżnienie zasługuje wykonanie poloneza, które porwało publiczność.

Gorąco oklaskiwany artysta bisował dwukrotnie. **K. S.**

**Nie zapomnijmy nigdy!**

Któż z nas nie pamięta rozbestwienia nowożytnych hunnów—hord niemieckiego kajera? Któż nie pamięta zbrodni, gwałtów i grabieży junkrów pruskich? Któż nie pamięta cynizmu, z jakim ci współcześni „Raubritterzy” głosili hasło sprawiedliwości?

„Prawo pięści” — oto ideał korsarzy niemieckich, którzy na przyłbicy swojej, wypisawszy dewizę: „Gott mit uns” robili wszystko, co mogli, aby imię Niemca było zohydzone na całej kuli ziemskiej, aby w Anglii nazwanie kogoś „prusakiem” uważane było za najcięższą obelgę, aby narody świata wzdrygały się przyjąć niem-

ców do swego związku, gdyż zbrodniarzy trzeba izolować, a nie rozgrzeszać.

Cały świat kulturalny pamięta, ścinające krew w żyłach, okrucieństwa niemieckie w Belgji i Francji; rozpaczliwe wołania ofiar stopedowanej „Lusitanji” których jęki zda się, stężyły w słup, aby głosić wszystkim ludom kuli ziemskiej, zionący zemstą okrzyk: „Nie zapomnijmy nigdy”.

Niezliczone zbrodnie butnych ongiś oprawców kajera utrwaliła filma kinematograficzna. Przez długie lata liczne pokolenia nietylko z opowiadań będą mogły ujrzeć w całej swej grozie i ohydzie barbarzyństwa „kulturtraegerów”.

My, łodzianie, jeżeli chcemy się przekonać, jak Hindenburgi i Ludendorfy poczynali sobie we Francji, Belgji i na oceanach, — śpieszmy do „Casina” i „Odeon”, którym to kinematografom udało się pozyskać epokowy obraz fabryki „Pathé”. **570**

**Ze świata.**

**Rozwój techniki lotniczej i telegraficznej.**

Dyrektor kompanji radiotelegraficznej „Arcoin” zawiadomił korespondenta „Daily Mail” że jego kompanja ma nadzieję, iż w przyszłym roku będzie mogła urządzić telefon bez drutu między Londynem a Nowym Jorkiem w celach handlowych. Prawdopodobnie będzie można telefonować nietylko z siedziby kompanji, lecz również z okrętów na oceanie. Doświadczenia prowadzone w innych kierunkach pozwalają mieć nadzieję, że wkrótce wprowadzi się do codziennego użytku kieszonkowe aparaty telefonu bez drutu. Np. jakiś urzędnik, idący w Londynie usłyszysz dwonek w swej kieszeni i przyłożywszy słuchawkę do ucha, będzie mógł rozmówić się ze swym zwierzchnikiem, który w tej chwili jedzie aeroplanem z szybkością przeszło 100 mil, ang. do Warszawy! „Daily Mail” pisze, że rząd ma zamiar nakazać handlowym statkom powietrznym

wożenie telefonu bez drutu albo aparatu telegraficznego. Większe maszyny będą w stanie oznaczyć dokładnie swe położenie w nocy lub podczas mgły. Stacje będą regularnie dawały wskazówki przelatującym aeroplanom i zapewniały im bezpieczne wylądowanie na placach lotniczych.

**Pocztą powietrzną z Anglii na Kontynent.**

Między Anglią a kontynentem urządzono pocztę powietrzną. Przesyłki z Anglii będą oddawane przez lotnika w Belgji. Tutaj przeniesie się do innych aeroplanów i zawozić się je będzie do kolonii i innych miast główniejszych. W ten sposób liczy się, że listy będą przesłane w ciągu niewielu godzin, zamiast 5 dni, jak dotychczas. Będzie dotego użytych 14 aeroplanów, służba będzie dzienne a ile tylko powietrze będzie pozwalać.

**Przemysł, Handel i Finanse.**

**Giełda warszawska.**

(Dnia 10 marca 1919 r.)

6% obligacje m. stoł. Warszawy 1915, 1916	200—190
5% obligacje Banku ziemianńskiego za marek 100	104—99
4 1/2% listy zastawne ziemskie A i B	195—183
5% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	195—183
4 1/2% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	—
Ruble carskie à 500	127.50—126.75
Ruble damskie à 1000	85.30—75.50
Korony	30.90—30.75

**Bank osadnictwa w Palestynie.**

W Zurychu założony został bank pod powyższą nazwą pod epidą 14 państw. Kapitał zakładowy — milion funtów sterlingów.

574

**Kinema CORSO**  
2 Zielona 2.

**DZIS**  
i dni następnych  
**PO RAZ PIERWSZY**  
w Łodzi

**Świat obłąkanych.**

Tragedja osnuta na tle życia milionerów amerykańskich w 6 części.  
szczyt artyzmu w grze i inscenizacji.

Początek o 5-ej po poł. w niedz. o 3-ej w ost. 9-ej wiecz.

Sensacyjny podwójny program !!!

**Kino „POLONJA”**  
KONSTANTYNOWSKA 16.

Sensacyjny podwójny program !!!

Po raz pierwszy w Łodzi! Od wtorka 11 b. m. Po raz pierwszy w Łodzi!

**DROGA NA GILOTYNE**

Dramat kryminalny w 5-ciu częściach.

- 1) Uwiedziona dziewczyna
- 2) Pochwylenie dziecka przez bandę cygańską
- 3) Najazd na poeztę.
- 4) Morderstwo w karczmie.
- 5) Wyrok śmierci na dwóch braci.
- 6) Uratowanie jednego.
- 7) Spowiedź przestępcy.
- 8) Śmierć drugiego na gilotynie.

Nad program **Rytchi Billie** Fars, w roli głównej znakomity komik Billie Johnson

Początek przedst. o 5, 7 i 9. w soboty i niedziele o g. 5 pp. Anons: Od 18 b.m. Ostatnie dni Pompei.

**Zawiadomienie.**

Niniejszym zawiadamiamy sz. Klientę, iż z d. 1 marca r. b. została otwarta

**1 filja Przetworów chemicznych i Olei mineralnych**

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 62.

563 Z poważaniem D. Myślubórski i S-ka.

---

**Biuro pisania próśb i zażaleń**  
Łódź, ul. Piotrkowska № 84.  
ALEKSANDRA GERSDORFA

Przygotowuje: Referaty, petycje, prośby i skargi.  
Układa ustawy.

Tłumaczy we wszystkich językach. 523

**Damskie kapelusze**  
modne, eleganckie poleca po cenach przystępnych oraz wszelkie przerobki przyjmuje magazyn mód „Gustawa”  
Konstantynowska 22, 567 1—3

**SYPIALNIA DĘBOWA**  
modna, solidnej roboty do sprzedania u stolarza.  
ul. Franciszkańska 11. 547 1—3

**Dr. Wł. Stanisławski**  
Przejazd 40 m. 7.  
— obok poczty. — 409  
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 1—2 i od 4—6 p.p.

**Sala Koncertowa**  
Czwartek, dnia 13 marca o g. 8.15 wiecz.

**RECITAL FORTEPIANOWY**  
**Seweryna Eisenbergera**

Program: Haendel—Suita. Beethoven—Sonata appassionata. Schumann—Kreisleriana. Chopin—Sonata b-moll.

Bilety od 2.50 do mk. 12 sprzedaje Czytelnia Nowości Alfreda Straucha, ul. 569 Dzielna № 12.

**Pierwsze inajtańsze źródło!**

Kajety, Stalówki, Ołówki, Papiery kancelaryjne, Atramenty i tusze, Gumy do wycierania, Blok notese, Kalendarze, Książki Handlowe, Pocztkówki i t. p.

Hurtowy skład papieru i materiałów piśmiennych oraz wydawnictwo kart pocztowych

**A. J. OSTROWSKI**  
Łódź, Piotrkowska 55.  
Filja w Warszawie, Bielańska № 18.

**DRUKARNIA**  
**Braci A. i I. Holcmanów**  
Łódź, Zawadzka № 7.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa punktualnie po cenach przystępnych.

---

Dr. med. **Szarlota Eiger**  
Akuszerka i chor. kobiece.  
Długa 46 (róg Zielonej)  
Godz. przyjęcia od 4-6 p. p.

**Dr. Weissman**  
Choroby wewnętrzne, spec. chor. żołądka i kiszek.  
Piotrkowska № 18, 1—8 (Wschodnia № 41). 544  
Przyjmuje od 9—10 i od 3—6 pp.